

Andrzej Korytko

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

SEJM KORONACYJNY WŁADYSŁAWA IV WAZY WOBEC PROBLEMÓW NA UKRAINIE

Słowa kluczowe: Władysław IV Waza, sejm, Ukraina, dorobek ustawodawczy

Key words: Władysław IV Vasa, Parliament, Ukraine, body of laws

Władysław IV Waza obejmował władzę w okresie, kiedy sprawy na Ukrainie nie zaprzętały głównej uwagi dworu. W 1633 r. oczy społeczeństwa szlacheckiego Rzeczypospolitej i samego władcy były bowiem zwrócone bardziej na północ, na zagrożenie ze strony Moskwy. Rozpoczęta przez stronę rosyjską wojna z Rzeczpospolitą angażowała wszystkie polsko-litewskie instytucje z parlamentem włącznie do walki z wrogiem. Widać to wyraźnie po konstytucjach, które uchwalano w okresie tzw. wojny smoleńskiej (1632–1634)¹. Nie oznacza to, że sejmujące stany bagatelizowały sytuację na południowo-wschodnich rubieżach polsko-litewskiego państwa. Zbyt świeża była bowiem pamięć o niedawnych powstaniach pod wodzą Marka Żmajły (w 1625 r.) i Tarasa Fedorowicza (w 1630 r.). Wprawdzie w konsekwencji Rzeczpospolita podporządkowała sobie Kozaczyznę, ale zwiększenie rejestru z 6 do 8 tys. mołojców nie rozwiązywało problemu. Oprócz kwestii kozackiej pozostawała jeszcze jedna sprawa do załatwienia – zabezpieczenie południowo-wschodnich granic przed potencjalnym zagrożeniem z innej strony – turecko-tatarskiej. W trak-

¹ Już ostatni sejm za Zygmunta III Wazy, obradujący w dniach 11 III–3 IV 1632 r., uchwalił konstytucję *O Moskwie*, która powoływała komisję do traktatów z Moskwą, jednocześnie zobowiązując królewicza Władysława i hetmanów do postawienia wojska w stan gotowości. Zob. *Volumina Legum* (dalej: VL), wyd. J. Ohryzko, t. 3, Petersburg 1859, s. 338. Sejm koronacyjny pozostawił po sobie kilka konstytucji (*Wojna moskiewska; Exempty żołnierskie; Komisja do Moskwy; Sejm dwuniedzielny*), które sankcjonowały działania przeciwko agresji moskiewskiej, ibidem, s. 372–373.

cie trwającej wojny polsko-moskiewskiej było to szczególnie istotne, ponieważ nie ustawały wypadły Tatarów budziackich na Rzeczpospolitą².

Obradujący w lutym i marcu 1633 r. sejm koronacyjny podejmował decyzje w trudnym okresie przejmowania władzy przez nowego króla i wzmożonego wysiłku zbrojnego w kampanii pod Smoleńskiem. To wokół spraw wojny z Moskwą i niebezpieczeństwa turecko-tatarskiego ogniskowały się sejmowe dyskusje, które – jak utrzymywał kanclerz wielki litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł – „w całości” zajęły propozycję od tronu³. Nie zabrakło więc w tym swoistym królewskim programie politycznym odniesień do terytoriów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej. Przedstawiający 9 lutego propozycję od tronu kanclerz wielki koronny Jakub Zadzik wspominał nie tylko o Kozakach zaporoskich, uzupełniających wojska kasztelana kamienieckiego Aleksandra Piaseczyńskiego maszerującego pod Smoleńsk, ale zwrócił uwagę na bezpieczeństwo Ukrainy. To ostatnie król pozostawiał zdrowemu osądowi parlamentarzystom, dając jednak pod rozwagę, „aby niegotowość jaka, uchowaj Boże, nieprzyjacielowi okazyjej do wtargnięcia nie dała”⁴. Kontekst dla parlamentarzystów był czytelny, trzeba było obmyślić na sejmie takie zabezpieczenie finansowo-wojskowe południowo-wschodnich terytoriów Rzeczypospolitej, aby ze spokojem można było prowadzić kampanię pod Smoleńskiem.

Do tytułowych problemów niektórzy senatorowie odnieśli się już w czasie wotów senatorskich. Wprawdzie arcybiskup gnieźnieński Jan Wężyk w swoim wystąpieniu 9 lutego nie wspominał o Ukrainie, ale następnego dnia, zdając relację z poelekcyjnej rady senatu, poinformował zebranych, iż ustalono wysłanie hetmanom litewskim – wielkiemu Lwu Sapiesze i polnemu Krzysztofowi Radziwiłłowi 20 tys. zł, „aby Kozacy tym ochotniejszy wstręt czynili za nagrodą nieprzyjacielowi”⁵. Tego samego dnia hetman wielki koronny Stanisław Koniecpolski, wotujący jako kasztelan krakowski, podkreślał w swoim wystąpieniu, że opatrzenia ukraińskiego „żadnego nie masz”

² W marcu i maju 1632 r. na tereny Ukrainy najechały oddziały tatarskie, a jesienią pojawiały się pogłoski o przygotowaniach ordyńców do kolejnego ataku, do którego jednak nie doszło najprawdopodobniej z powodu konfliktu między Kantymirem i Dżanibeg Girejem. Zob. M. Horn, *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemie Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1600–1647*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1962, t. 8, z. 1, s. 57–58. Stanisław Koniecpolski do Tomasza Zamoyskiego, obóz pod Glinianami 21 IX 1632, w: *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego hetmana wielkiego koronnego 1632–1646*, oprac. A. Biedrzycka, Kraków 2005, s. 112, nr 17.

³ A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, tłum. i oprac. A. Przyboś i R. Żelewski, t. 1, Warszawa 1980, s. 284. Z. Szczerbik zauważył, iż punkty propozycji obejmowały więcej spraw niż wynikałoby to z zapisu Radziwiłła. Zob. omówienie propozycji od tronu: idem, *Wota senatorskie na sejmie koronacyjnym Władysława IV w 1633 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Opolskiego”, 1998, Historia: t. 35, s. 52–53.

⁴ J. Sobieski, *Diariusz sejmu koronacyjnego w Krakowie*, oprac. W. Kaczorowski przy współud. J. Dorobisza i Z. Szczerbika, Opole 2008, s. 95–96.

⁵ Ibidem, s. 97. Potwierdza tę informację autor tzw. diariusza gdańskiego. Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APGd), 300,29/113, k. 17, Recessus comitiorum coronationis [...] 1633.

i realnie oceniał „niegotowość od tamtej ściany naszą”⁶. W słowach hetmana widoczna była troska o zabezpieczenie Ukrainy, a wotum miało uzmysłwić posłom i senatorom zupełne nieprzygotowanie Rzeczypospolitej do obrony w razie ataku na południowo-wschodnie tereny nie tylko ze strony Moskwy, ale i Tatarów. Wystąpienie Koniecpolskiego wzmocnił wojewoda sandomierski Mikołaj Firlej, który domagał się niezaniechania obrony tych terytoriów⁷. Problem zabezpieczenia południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej rozwinął kasztelan sandomierski Mikołaj Spytek Ligęza. Zaproponował, aby uchwalono dwie konstytucje, pierwszą – o stałej armii stacjonującej na Ukrainie bez prawa wstępu do dóbr koronnych; drugą – o nadzwyczajnym podatku ściągającym z województw: braclawskiego, wołyńskiego, ruskiego, podolskiego i kijowskiego. Zebrane pieniądze miałyby być przeznaczone na wykupienie „jakiej włości”, które to ziemie byłyby przeznaczone na leże zimowe wojska kwarcianego⁸. To były jedyne interesujące senatorskie głosy, podnoszące problem bezpieczeństwa na południowo-wschodnich rubieżach państwa. Jednak w natłoku problemów, które poruszało ponad czterdziestu wotujących, sprawy Ukrainy, rzecz jasna, mogły być słabo słyszane przez obecnych.

Kilka dni później, 15 lutego, powołano do życia komisję do wojny z Moskwą i organizacji wojska (*disciplina militaris*) złożoną z 20 posłów, która według tzw. diariusza gdańskiego miała zajmować się również zabezpieczeniem Ukrainy⁹. Natomiast następnego dnia w izbie poselskiej zostało

⁶ J. Sobieski, op. cit., s. 103. Zob. też APGd, 300,29/113, k. 21v, Recessus comitiorum coronationis [...] 1633.

⁷ J. Sobieski, op. cit., s. 106.

⁸ *Pisma Mikołaja Ligęzy, kasztelana sandomierskiego*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1859, s. 15. Zob. też Z. Szczerbik, *Sejm koronacyjny Władysława IV w 1633 roku*, Kluczbork-Praszka 2001, 85.

⁹ W skład komisji weszli: z Wielkopolski – Wacław Ossowski, starosta liwski Jan Oborski, podkomorzy inowrocławski Andrzej Ruszkowski, starosta łęczycki Jan Szczawiński, starosta różański Wojciech Wessel, starosta grabowski Marcin Zaremba; z Małopolski – krajczy koronny Jakub Sobieski, podkomorzy sandomierski Krzysztof Ossoliński, podkomorzy lwowski Aleksander Trzebiński, Mikołaj Czartoryski, sędzia ziemski podolski Jerzy Dydziński, podsędek braclawski Michał Kropiwinicki i Adam Kisiel; z Litwy – pisarz wielki litewski Kazimierz Leon Sapieha, koniuszy litewski Krzysztof Chodkiewicz, chorąży nadworny Piotr Pac, łowczy litewski Krzysztof Zawisza, kawaler maltański Zygmunt Karol Radziwiłł, starosta pieniański Michał Wojna, podsędek wileński Konstanty Zaleski. J. Sobieski, op. cit., s. 125. Wydawcy diariusza Sobieskiego omyłkowo podali, że członkiem tej komisji był starosta łomżyński (Paweł Noskowski). W podstawie edycji widnieje starosta łęczycki (Jan Szczawiński), zob. Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCz), 363, k. 340. Wcześniej Noskowskiego jako członka komisji podał Z. Szczerbik (*Sejm koronacyjny...*, s. 80). Tę nieścisłość zweryfikowała Anna Filipczak-Kocur, dodając jednak za Szczerbikiem podstolego koronnego Mikołaja Ostroroga, czyli 21 członka deputacji. Zob. idem, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty – ustawy – realizacja*, Warszawa 2006, s. 164, przyp. 422. Na marginesie warto dodać, że Marcin Zaremba był starostą grabowskim, a nie grabowieckim, jak utrzymuje A. Filipczak-Kocur. Natomiast według innego diariusza komisja liczyła 18 posłów, po 6 z każdej prowincji. APGd, 300,29/113, k. 35, Recessus comitiorum coronationis [...] 1633.

przyjęte poselstwo od Kozaków rejestrowych domagające się, pod groźbą niewzięcia udziału w działaniach wojennych, m.in. uwolnienia od obciążeń podatkowych, podwyższenia żołdu oraz wpłynięcia na hetmanów, by wykorzystywali rejestrowych „tylko [na] własną Rzeczypospolitej potrzebę”¹⁰. Posłowie obiecali rozpatrzyć te postulaty po naradzeniu się z senatem, ale w znanych nam diariuszach brak wzmianki, czy rzeczywiście taka dyskusja i odpowiedź kozackim wysłannikom miała miejsce. Faktem jest, że Kozacy rejestrowi, ale i poza rejestrem, obliczani na 15 000–20 000 ludzi, wzięli ostatecznie udział w kampanii¹¹.

Wracając do komisji, 17 lutego dokooptowano do niej 4 senatorów: biskupa płockiego Stanisława Łubieńskiego, kasztelana krakowskiego Stanisława Koniecpolskiego, wojewodę ruskiego Stanisława Lubomirskiego oraz kanclerza wielkiego litewskiego A. S. Radziwiłła¹². Wymienieni senatorowie do prac w tej istotnej z uwagi na trwającą wojnę komisji nie zostali desygnowani przypadkowo. Wszyscy posiadali odpowiednie doświadczenie parlamentarne, ugruntowaną pozycję polityczną, autorytet i posłuch wśród szlachty, a hetman S. Koniecpolski był najbardziej kompetentną w sprawach wojennych osobą¹³. W pełnym poselsko-senatorskim składzie komisja rozpoczęła prace 19 lutego. Oczywiście głównym przedmiotem obrad była sprawa wojny z Moskwą, ale już pierwszego dnia nie zabrakło dyskusji – jak zanotował jej uczestnik – o „żołnierzu podolskim, którego zwie się wojskiem kwarcianym”. Poddano pod obrady problem leż zimowych tej armii na granicy Korony z Litwą, aby żołnierze nie włóczyli się „tam i sam ze szkoda dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich w województwach ruskim, wołyńskim, podolskim, bełskim, kijowskim i braclawskim oraz w całej Ukrainie”. Przeciwny wyprowadzaniu wojska z Ukrainy był hetman Koniecpolski, który zgłaszał różne, bliżej nieokreślone pomysły, ale spotkał się z opozycją – jak można się domyślać – posłów z województw ukraińskich i problem został odłożony do opracowania przez komisję międzysejmową. Nie przeszkodziło to hetmanowi już 21 lutego w odczytaniu skryptu dotyczącego dyscypliny wojskowej¹⁴.

Relację z prac wspomnianej komisji podkomorzy lwowski Aleksander Trzebiński zdawał dopiero 8 marca. Przedstawił wtedy trzy skrypty: *Discipli-*

¹⁰ J. Sobieski, op. cit. s. 134; APGd, 300,29/113, k. 36v, Recessus comitiorum coronationis [...] 1633.

¹¹ Taki udział mołojców szacował M. Nagielski, *Kozaczyzna czasów Władysława IV*, „Przeгляд Wschodni”, 1991, t. 1, z. 4, s. 796. Na ok. 18000 (12000 pod Smoleńskiem i ok. 6000 na miejscu koncentracji wojsk pod Baturynem w lutym 1634 r.) obliczał D. Kupisz, *Smoleńsk 1632–1634*, Warszawa 2001, s. 149, 199.

¹² J. Sobieski, op. cit., s. 142. Komisja w tym składzie znajduje się w diariuszu gdańskim. APGd, 300,29/113, k. 37v, Recessus comitiorum coronationis [...] 1633. Tymczasem Z. Szczerbik (*Sejm koronacyjny...*, s. 80) podał liczbę 7 senatorów za A. S. Radziwiłłem (op. cit., t. 1, s. 288), podobnie A. Filipczak-Kocur (op. cit., s. 164, przyp. 422).

¹³ Zob. A. Korytko, „Na których opiera się Rzeczypospolita”. *Senatorowie koronni za Władysława IV Wazy*, Olsztyn 2015, s. 170–171.

¹⁴ A. S. Radziwiłł, op. cit., t. 1, s. 288–289. *Dyscyplina militaris wojska kwarcianego, na województwa ruskie i ukraińskie od pogan służąca*, w: VL, t. 3, s. 373–374.

na militaris generalna, Porządek wojska kwarcianego i Krótką eksplikację podatków koronnych, co in simplo uczynić mogą. Znalazły się w nich również ustalenia dotyczące Ukrainy. W pierwszym zapisano utrzymanie 6 tys. Kozaków w służbie Rzeczypospolitej, którzy mieli stacjonować na terenach nadnieprzańskich. Co do wojska kwarcianego zalecano, aby na Ukrainie przez cały rok stała co najmniej czterotysięczna armia, dla której określono też stawki żołdu, sposoby uzyskania pieniędzy na opłacenie tego wojska i wskazano województwa, które obciążono dostarczaniem żywności dla wojska. Na miejsce hiberny wyznaczono dwie miejscowości: Braclaw i wieś w województwie braclawskim – Macochę¹⁵.

Dyskusja nad przedłożoną propozycją komisji odbyła się w dniu następnym. Pierwszym posłem, który zaprotestował przeciwko wyznaczeniu Braclawia jako miejsca na hibernę był podkomorzy podolski Marcin Kalinowski (późniejszy wojewoda czernihowski). Swój sprzeciw argumentował nieobecnością starosty braclawskiego i obawami, że wojska zniszczą starostwo¹⁶. Głosy sprzeciwu wyrazili również posłowie wielkopolscy, zasłaniając się brakiem instrukcji w tej sprawie z sejmiku oraz dowodząc, że propozycja komisji krzywdzi „obywatelów koronnych”. Wśród Wielkopolan najmocniej akcentowali swoje stanowisko sędzia ziemski kaliski Wacław Zajączek, starosta liwski Jan Oborski, podsędek sieradzki Aleksander Zaleski oraz Łukasz Orzelski. Rzecz jasna, posłowie województw ukraińskich również sprzeciwiali się rozłożeniu armii na leża zimowe na ich terenie, utrzymując, iż tego typu ciężary powinny ponosić wszystkie województwa Rzeczypospolitej, a nie tylko te, które i tak cierpią od najazdów tatarskich¹⁷. Projektu o organizacji wojska bronili m.in. krajczy koronny Jakub Sobieski, podskarbi nadworny koronny Jerzy Ossoliński, wspomniany wyżej podkomorzy lwowski Trzebiński, podkomorzy sandomierski Krzysztof Ossoliński i sędzia ziemski podolski Jerzy Dydyński. Podkreślali, że „tak mała garstka ludzi kwarcianego wojska wstrętu żadnego uczynić nie może”, dlatego też optowali za podwyższeniem jego stanu liczbowego i deklarowali – jak się wydaje nieco na wyrost – iż dobra szlacheckie będą wolne od obciążeń podatkowych i aprowizacyjnych oraz gwałtów żołnierskich. Sugerowali, że ciężar utrzymania projektowanej armii poniosą wyłącznie dobra królewskie i duchowne. Nie uwierzyli w te deklaracje posłowie z zainteresowanych województw i – co interesujące – również Wielkopolanie, podkreślając, że ich ziemie także są wystawione na niebezpieczeństwo i „*in ista aequqlitate Reipublicae* [w takiej równości Rzeczypospolitej] mają być *aequales* [równe] wszystkie rzeczy”¹⁸.

¹⁵ J. Sobieski, op. cit., s. 247–250. Według wydawców diariusza Macocha to inaczej Maczycha.

¹⁶ Ibidem, s. 255.

¹⁷ Ibidem, s. 255–256.

¹⁸ Ibidem, s. 256–257. Inaczej zinterpretował tę dyskusję Z. Szczerbik, *Sejm koronacyjny...*, s. 86.

Do sprawy wrócono 11 marca¹⁹, podczas czytania konstytucji „*disciplina militari* województw ukraińnych”. Przez pół godziny trwała dyskusja, w której prym wiedli posłowie wielkopolscy, domagając się pod groźbą niewyrażenia zgody, aby leża dotyczyły tylko województw ukraińnych. Ostatecznie zapisano w samym tytule konstytucji, iż zapisany w niej porządek wojskowy ma dotyczyć wyłącznie wojska kwarcianego, stacjonującego na Ukrainie²⁰. Z uwagi na to, że sejm zbliżał się ku końcowi (planowo obrady miały zakończyć się 14 marca) następnego dnia (12 marca) senatorów i posłów zaprzętały inne projekty konstytucji. Pod koniec sesji jedynie Litwini upomnieli się, aby parlamentarzyści mieli na względzie zabezpieczenie Ukrainy²¹. Trzy dni później czytano konstytucję *disciplina militaris*, której zapisy zostały w kilku punktach zmienione w stosunku do tych diskutowanych w samej izbie poselskiej. W tym kształcie uchwałę najbardziej popierał krajczy koronny J. Sobieski oraz posłowie z województw ukraińnych²².

Powyższa analiza wskazuje, że wprawdzie uczestnicy sejmu koronacyjnego dostrzegali problemy występujące na terytoriach ukraińnych, ale nie wzniesli się ponad tradycyjną debatę o potrzebie zabezpieczenia południowo-wschodnich rubieży Rzeczypospolitej. Za propozycjami (choćby tymi wygłoszonymi przez senatorów w czasie wotów) i deklaracjami nie szły jednak konkretne uregulowania prawne, a w związku z tym, iż do części poruszanych spraw nie uzyskano zgody w czasie obrad sejmowych, ich rozwiązanie zrzucono na powołaną w tym celu komisję międzysejmową, uchwalając stosowną konstytucję. Kilkudziesięcioosobowa komisja, której przewodnictwo powierzono kasztelanowi krakowskiemu S. Koniecpolskiemu, miała zjechać do Lwowa w połowie stycznia 1634 r. („tydzień po Trzech Królach”) i ustalić miejsca na hibernę oraz zaprowiantowanie wojsku stacjonującemu na Ukrainie. A wynik jej prac miał być przedstawiony na sejmikach przedsejmowych²³.

Na zakończenie warto dodać, iż dorobek legislacyjny sejmu koronacyjnego dotyczący wyłącznie Ukrainy to kilka konstytucji. Oprócz wspomnianej o organizacji wojska kwarcianego, które miało stać na straży bezpieczeństwa Ukrainy, uchwalono jeszcze konstytucje: *Ordynacja czernihowska*, która ustanawiała m.in. starostwo grodzkie oraz urzędy kasztelana, podkomorzego oraz inne urzędy ziemskie i powiatowe, a także zezwalała na wybieranie dwóch posłów na sejm; *Laudum województwa bractawskiego, z strony straw-*

¹⁹ Data 12 marca w monografii Z. Szczerbika (*Sejm koronacyjny...*, s. 86) to zapewne przeoczona literówka.

²⁰ J. Sobieski, op. cit., s. 266.

²¹ Ibidem, s. 276.

²² Ibidem, s. 287. Inaczej zinterpretował passus zapisany w diariuszu Z. Szczerbik (*Sejm koronacyjny...*, s. 87), który sądził, iż Sobieski i posłowie z sejmików ukraińnych protestowali przeciwko zmianom w konstytucji.

²³ *Dyscyplina militaris wojska kwarcianego, na województwa ruskie i ukraińskie od pogan służąca*, w: VL, t. 3, s. 374.

nego poselskiego, która ustanawiała diety poselskie i określała ich wysokość; *Komisje podolskie* dotycząca rozgraniczenia królewszczyzn i dóbr szlacheckich w województwie podolskim i braclawskim; *Libertacja miasta Kijowa* m.in. potwierdzająca dawne prawa i wolności miejskie; *Okazowanie województwa kijowskiego* z powodu wylania Dniestru ustalająca nowy czas przeprowadzenia popisu²⁴. Nie jest to oczywiście dorobek imponujący na tle 148 konstytucji uchwalonych na sejmie koronacyjnym, ale odzwierciedla w jakimś stopniu ciężar i wachlarz spraw, które nurtowały społeczeństwo interesujących nas terenów. Inna rzecz, że uchwalone prawo nie zawsze było egzekwowane, o czym świadczy choćby ustawiczne zaleganie z żołdem dla wojska stacjonującego na Ukrainie²⁵.

SUMMARY

The article entitled *The Coronation Sejm of King Wladyslaw IV and the Ukrainian issue* analyses the legal acts adopted by the Polish Parliament in 1633 in connection with the political situation in the Ukraine. The article opens with a brief outline of the circumstances surrounding the Coronation Sejm. The author then analyses parliamentary debates concerning the Ukrainian issue, mainly military aspects such as mobilization of troops, provisions and winter quarters for the army. The Ukrainian problem revealed a rift between Sejm members. Despite differences in opinion, the Sejm was able to enact laws establishing *disciplina militaris*. The Ukrainian issue was not the main topic of deliberation, and several resolutions directly addressing Ukraine were only a small part of the body of 148 laws passed by the Coronation Sejm.

²⁴ VL, t. 3, s. 381–382, 389, 391–393.

²⁵ A. Filipczak-Kocur, op. cit., s. 167 i n.

